VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Skarbu Państwa**
(nr 95)
z dnia 8 stycznia 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Skarbu Państwa (nr 95)

8 stycznia 2014 r.

Komisja Skarbu Państwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Tadeusza Aziewicza (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację na temat aktualnej sytuacji oraz planów inwestycyjnych Grupy Kapitałowej ORLEN S.A.,

– informację na temat kierunków prywatyzacji majątku Skarbu Państwa w 2014 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Zdzisław Gawlik** sekretarz stanu i **Paweł Tamborski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa wraz ze współpracownikami, **Elżbieta Sikorska** p.o. zastępcy dyrektora Departamentu Gospodarki, Skarbu Państwa i Prywatyzacji w Najwyższej Izbie Kontroli, **Tomasz Kusio** starszy specjalista w Ministerstwie Gospodarki ze współpracownikami, **Paweł Turowski** specjalista w Departamencie Prawa i Bezpieczeństwa Pozamilitarnego w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego, **Jacek Krawiec** prezes Zarządu PKN ORLEN S.A. ze współpracownikami, **Marek Wójcik** zastępca dyrektora Biura Związku Powiatów Polskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Iwona Kubaszewska** i **Wiesław Kozioł** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji.

Szanowni państwo, to nasze pierwsze posiedzenie w tym roku.

Serdecznie witam panie posłanki, panów posłów, zaproszonych gości z panami ministrami skarbu państwa. Serdecznie witam więc pana Zdzisława Gawlika i pana Pawła Tamborskiego oraz pana Jacka Krawca – prezesa PKN ORLEN. Witam także wszystkie inne przybyłe dzisiaj osoby.

Szanowni państwo, w porządku dziennym mamy dziś dwa punkty. Punkt pierwszy to rozpatrzenie informacji na temat aktualnej sytuacji oraz planów inwestycyjnych Grupy Kapitałowej PKN ORLEN S.A. – przedstawia Minister Skarbu Państwa oraz Prezes Zarządu Grupy Kapitałowej ORLEN S.A. Punkt drugi to rozpatrzenie informacji na temat kierunków prywatyzacji majątku Skarbu Państwa w 2014 r. – przedstawia pan Minister Skarbu Państwa.

Czy są jakieś uwagi do porządku obrad?

Nie widzę.

Stwierdzam zatem przyjęcie porządku obrad.

Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stosownej informacji.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Zdzisław Gawlik:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, bardzo dziękuję za umożliwienie mi dokończenia wypowiedzi z tego posiedzenia, na którym rozpoczęto ten temat. Przedmiotem obrad była sytuacja w podmiotach sektora paliwowo-naftowego. Myślę, że obecność dwóch członków zarządu na czele z prezesem i prezentacja, która zostanie przedstawiona Wysokiej Komisji, skompensuje, sądzę, ten brak, który poprzednio wystąpił.

Generalnie trzeba powiedzieć tak, że wprawdzie wyniki, jakie osiągnęła Grupa za trzy kwartały 2013 r. w porównaniu z analogicznym okresem roku 2012 są – przynajmniej w liczbach – nieco słabsze, ale te wyniki znajdują swoje uzasadnienie w czynni-

kach makroekonomicznych, choć nie tylko. Jest to również związane ze wzrostem szarej strefy na rynku oleju napędowego.

ORLEN konsekwentnie realizuje przyjętą strategię do roku 2017 – myślę, że tu pan prezes szczegółowo o tej strategii będzie mówił – konsekwentnie też realizuje, co należy powitać z zadowoleniem, proces przejęć, akwizycji. Przejawem tego jest skuteczna akwizycja spółki kanadyjskiej, dzięki czemu następuje dywersyfikacja działalności prowadzonej przez ORLEN. Dzięki temu ORLEN wzbogaca się o nowe technologie, zdobywa nowe *know-how*. A to w przyszłości będzie narzędziem, dzięki któremu będzie wzrastała wartość Grupy.

Jeżeli chodzi o ORLEN to jest to grupa, która konsekwentnie buduje swój segment poszukiwań i wydobycia, uczestnicząc również w poszukiwaniach gazu łupkowego, co także należy powitać z zadowoleniem.

Dowodem wzmacniania pozycji Grupy Kapitałowej ORLEN jest skuteczne przeprowadzenie, z sukcesem, sprzedaży trzech serii obligacji detalicznych z serii D o wartości 100 mln zł. Myślę, że również podwyższenie ratingu Grupy PKN ORLEN jest tego typu dowodem. Grupa także konsekwentnie realizuje założony i oczekiwany proces dezinwestycji, skutecznie prowadząc swoje działania.

Myślę, że szczegółowe informacje, jeżeli pan przewodniczący pozwoli, przedstawi pan prezes.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Bardzo proszę, panie prezesie.

Prezes Zarządu PKN ORLEN S.A. Jacek Krawiec:

Dzień dobry państwu.

Przede wszystkim chciałbym usprawiedliwić naszą nieobecność na poprzednim posiedzeniu i poinformować, że otrzymaliśmy faks w dniu posiedzenia i mimo najszczerszych chęci nie byliśmy w stanie na posiedzenie się dostać. Za to dziś przygotowaliśmy bardzo obszerną prezentację i odpowiemy na wszystkie państwa pytania. Ja zaprezentuję wstęp a o szczegółach opowie dyrektor ds. strategii Andrzej Kozłowski. Jest też z nami prezes Podstawa, który zajmuje się w koncernie sprawami sprzedaży, no i głównie sprawami związanymi z szarą strefą i będzie w stanie odpowiedzieć państwu na wszystkie pytania.

Zaczniemy od omówienia realizacji strategii koncernu na lata 2009-2013. Chciałbym powiedzieć, że jeśli chodzi o lata 2009-2012 to realizacja strategii przypadła na wyjątkowo trudny okres spowolnienia gospodarczego, kryzysu finansowego na świecie i głębokiego pogorszenia warunków działalności w zakresie biznesu rafineryjnego, szczególnie w Europie. Mimo to, udało nam się doprowadzić do osiągnięcia wszystkich głównych założeń strategicznych. W omawianym czteroleciu zakończyliśmy program inwestycyjny o wartości blisko 15 mld zł, w tym najnowocześniejszy i drugi pod względem wielkości w Europie – kompleks PX/PTA we Włocławku. Inwestycja ta miała wartość 3,7 mld zł.

W tym okresie znacznie obniżyliśmy zadłużenie, które przypomnę, w pierwszym kwartale 2009 r., czyli tuż po przyjściu przez nas do zarządu ORLEN-u, sięgało 14 mld zł. Była to dźwignia finansowana na poziomie 66%. Taką spółkę „odziedziczyliśmy” po okresie dość nietrafionych i ekstensywnych akwizycji zagranicznych.

Był taki moment, w pierwszym kwartale 2009 r., że musieliśmy negocjować z bankami dalsze finansowanie, ponieważ Spółce zagrażała utrata płynności. Dzisiaj poziom dźwigni finansowej to niecałe 18%, zadłużenie netto Spółki to niecałe 5 mld zł. Dla porównania powiem, że tyle mniej więcej wynoszą zapasy obowiązkowe. Gdyby więc nie było zapasów obowiązkowych to praktycznie Spółka byłaby bez długu zewnętrznego. W tym okresie przygotowaliśmy fundamenty pod dalszy rozwój w nowych obszarach, które wówczas wytyczyliśmy sobie jako priorytetowe, czyli w energetyce i w wydobyciu.

Jeżeli chodzi o strategię na kolejny okres, czyli na lata 2013-2017 to została ona przyjęta w listopadzie 2012 r. Była bardzo pozytywnie przyjęta przez wszystkich interesariuszy, akcjonariuszy, inwestorów finansowych, z którymi odbyliśmy szereg spotkań dyskutując o tej strategii.

Strategia ta oparta jest na trzech filarach. Pierwszym z nich są akcjonariusze. Założyliśmy w tej strategii regularne wypłaty z zysku, czyli powrót do wypłaty dywidendy, zakładając systematyczny wzrost stopy dywidendy do 5%.

Drugim filarem naszej strategii jest wzrost wartości. W obszarze rafinerii, petrochemii i sprzedaży, czyli podstawowej działalności Spółki, to koncentracja na doskonaleniu efektywności i maksymalizacji wartości. W obszarze energetyki i wydobycia to wykorzystanie lokalnego potencjału jako dźwigni budowy wartości, z wykorzystaniem mocnych stron ORLEN-u.

Trzecim filarem jest fundament finansowy. Założyliśmy, że trwa jeszcze kryzys finansowy – przypomnę, że było to w 2012 r., czyli ponad rok temu a wówczas sytuacja była znacznie bardziej skomplikowana i niejasna. Założyliśmy, że ponieważ nie wygasło ryzyko kryzysu finansowego a otoczenie makroekonomiczne jest niestabilne, to w dalszym ciągu bardzo silnie musimy zwracać uwagę na kwestię bezpieczeństwa finansowego, czyli nie zadłużać Spółki nadmiernie. Zaplanowaliśmy wydatki inwestycyjne na ten okres strategiczny w wariancie głównym na kwotę 15,6 mld zł. W wariancie optymistycznym, czyli takim, w którym warunki makro nam na to pozwolą – na 22,5 mld zł. Ważnym czynnikiem tego programu inwestycyjnego jest to, że 77% wydatków inwestycyjnych zaplanowaliśmy na polskim rynku.

Kluczowe cele strategiczne na lata 2013-2017 dotyczą rozwoju nowych segmentów. Jak mówiłem, pierwszym z nich jest energetyka. Biorąc pod uwagę perspektywy rynku energetyki oraz posiadane dobre lokalizacje, zdecydowaliśmy o budowie bloku parowo-gazowego CCGT we Włocławki przeznaczając na to 1,8 mld zł. Budowa tego bloku już trwa. W puli dodatkowej przewidzieliśmy jeszcze 2,4 mld zł na podobny blok parowo -gazowy w Płocku oraz na elektrociepłownię w Litvinowie, w naszym czeskim aktywie w UNIPETROL-u.

Jeżeli chodzi o segment wydobycia, to zakładamy dalszy rozwój działalności wydobywczej, opieramy go o bezpieczne założenia a więc – o zaangażowanie skupione na rejonach bezpiecznych politycznie, przede wszystkim takich jak Europa Środkowa, opcjonalnie – Ameryka Północna. Opcjami dla poszerzenia działalności w tym zakresie są zakupy akwizycyjne oraz partnerstwo strategiczne. Priorytetem dla ORLEN-u pozostaje w tym segmencie poszukiwanie gazu łupkowego na posiadanych własnych koncesjach.

Realizacja nowej strategii przyniosła konkretne efekty już w roku 2013. Tak jak powiedziałem, rozpoczęliśmy budowę bloku parowego we Włocławku a teraz realizujemy przetarg na budowę kolejnego bloku – w Płocku. Rozpoczęcie tej inwestycji jest możliwe jeszcze w tym roku. Prowadzimy intensywne prace poszukiwań gazu łupkowego na koncesjach na Lubelszczyźnie. Wykonaliśmy do tej pory dziewięć odwiertów w tym dwa poziome oraz dwa zabiegi szczelinowania. Zamknęliśmy również – o czym wspomniał pan minister Gawlik – transakcję przejęcia kanadyjskiej spółki wydobywczej TriOil. Wartość tej transakcji to prawie 184 mln dolarów kanadyjskich. Dzięki temu dołączyliśmy do grona globalnych firm z aktywami w atrakcyjnym i stabilnym regionie oraz pozyskaliśmy *know how*, technologie niezbędne do efektywnego prowadzenia poszukiwań gazu łupkowego w Polsce.

Jeżeli chodzi o wypłaty z zysku to, po dłuższej przerwie, ORLEN wypłacił w roku 2013 dywidendę za rok 2012 w wysokości 641 mln zł. Umocniliśmy też pozycję w Czechach, odkupując od koncernu SHELL udziały w ČESKÁ RAFINÉRSKÁ. Nasze relacje w Czechach, po dojściu do prezydentury prezydenta Zemana, znacznie się ociepliły, co bardzo dobrze rokuje na przyszłość.. Po dojściu do władzy socjaldemokratów na Litwie, sytuacja nasza i relacje z rządem też bardzo się poprawiły. Podpisaliśmy niedawno list intencyjny w sprawie budowy rurociągu produktowego. To znaczący krok w kierunku poprawy sytuacji Możejek. O tym szczegółowiej opowiem za chwilę.

Teraz przejdę do podsumowania aktualnej sytuacji makroekonomicznej oraz wyników ORLEN-u. Jak pewnie państwo wiedzą, popyt na paliwa w Europie ulega od kilku lat spadkowi. Zapotrzebowanie to spada nieprzerwanie od roku 2008 i w roku 2013 było niższe o około 10% niż pięć lat wcześniej. Prognozy na przyszłość też nie są optymistyczne. Spodziewamy się w roku 2014 spadku popytu na paliwa o dalszy 1%. Jest to spowodowane paroma czynnikami, takimi jak między innymi spadek realnego wzrostu

gospodarczego. W latach 2000-2007 ten wzrost wynosił średnio rocznie 2,7% a w okresie ostatnich pięciu lat wynosił minus 0,1%. Nasz biznes jest skorelowany bardzo wyraźnie ze wzrostem gospodarczym.

Kolejny czynnik to pogarszająca się struktura demograficzna i wysoki poziom urbanizacji w Europie – powiem tylko, że średnia wieku w Europie wynosi 40 lat a dla świata nie przekracza 30 lat, przy czym około 50% Europejczyków mieszka w miastach. Ludzie przesiadają się na środki komunikacji miejskiej, szczególnie w sytuacjach kryzysu gospodarczego lub na rowery, jak ma to miejsce w Warszawie. Warszawski program rowerowy z perspektywy sprzedającego paliwa oznacza stratę potencjalnych klientów, liczoną w setkach tysięcy litrów paliwa rocznie. Jednocześnie następuje wzrost efektywności silników samochodowych. W 2005 r. przeciętny samochód potrzebował na przejechanie stu kilometrów ponad osiem litrów paliwa a obecnie – sześć litrów, w 2030 roku będzie potrzebował cztery litry paliwa.

Dodatkowo zmienia się geografia, jeżeli chodzi o produkcję, eksport i import produktów rafineryjnych. Chociażby przykład rewolucji łupkowej i olejowej w Ameryce spowodował, że Stany Zjednoczone stały się – z importera produktów naftowych – eksporterem i wychodzą z tymi produktami na morze. Bardzo pogorszyła się już w związku z tym choćby sytuacja Możejek. Do tej pory bardzo dużo eksportowały one przez morze, m. in. do Stanów Zjednoczonych. W 2009 r. to było 40% produkcji a w 2013 już tylko 15%. Ameryka już nie wchłania produktów naftowych produkowanych w Europie. Wynika to, jak powiedziałem, z rozwoju własnych jej mocy, ale też z konkurencyjności gospodarki amerykańskiej. Koszt energetyczny rafinerii amerykańskiej w kosztach całkowitych to 20%, podczas gdy koszt taki w Europie to 60%.

Ten słabnący popyt na produkty rafinerii europejskich ma istotny wpływ na spadek marży rafineryjnej. Ta marża obniża się cały czas i w czwartym kwartale 2013 r. osiągnęła rekordowo niski poziom – 60 centów na baryłkę. Porównam to z okresem trzeciego kwartału 2013r., gdy to było 3,3 dolara a rok wcześniej to było 4,40 dolara. Jak popatrzymy na niektóre miesiące roku 2012, to zobaczymy, że nawet mieliśmy marże na poziomie 8-9 dolarów. W tej chwili jest rekordowo niski poziom marż rafineryjnych związany z geografią przetwórstwa ropy naftowej i z sytuacją makroekonomiczną na świecie. Malejący popyt oczywiście przekłada się na słabnącą kondycję całej branży rafineryjnej w Europie. W ciągu ostatnich czterech lat 20% mocy rafineryjnej w Europie, czyli prawie 3 mln baryłek paliw na dzień, zostało w Europie zamkniętych lub sprzedanych. W latach 2012-2013 zamknięto jedenaście rafinerii, w tym jedną rafinerię należącą do Grupy ORLEN – rafinerię Paramo w Czechach. Poważnym zagrożeniem dla europejskich producentów paliw jest też realizacja kolejnych projektów inwestycyjnych na Bliskim Wschodzie. Obecnie buduje się tam trzy potężne, wielkie rafinerie, co podniesie moce przerobowe w saudyjskiej rafinerii o ponad 1 mln baryłek dziennie – do poziomu 3 mln baryłek dziennie a to jest mniej więcej 20% konsumpcji w Europie, co odpowiada dziesięciu rafineriom w Płocku. I znowu te wszystkie produkty nie znajdą ujścia w Azji ani na Bliskim Wschodzie, tylko będą kierowane różnymi szlakami transportowymi w stronę Europy, co sprawi, że presja na marże w Europie będzie jeszcze większa a sytuacja europejskich rafinerii będzie jeszcze trudniejsza.

Do tego wszystkiego, jakby było mało, dochodzi polityka Rosji, która zaczęła modernizować swoje rafinerie i też nie chce sprzedawać surowej ropy naftowej, na której zarabia, ale nie aż tak dużo, jak się zarabia na całym ciągu technologicznym, sprzedając produkty. Też chce więc eksportować produkty naftowe, które też muszą znaleźć rynek a wiadomo, że najbliższym rynkiem dla Rosjan jest Europa.

Czynnikiem specyficznym, który nie ma związku z tą sytuacją makro i ze sprawami geografii przetwórstwa, problemem specyficznym dla Polski jest szara strefa. Szara strefa z poziomu 3-5% ogólnej sprzedaży paliw jeszcze rok, dwa lata temu, teraz rozrosła się. Szacunki mówią, że jest to od 11% do 19%. I jest to realny problem, dotyczący oleju napędowego. Przede wszystkim trafia on do Polski z krajów bałtyckich. Wysokość nieopłaconego z tego tytułu VAT szacujemy na około 4 mld zł. Uderza to bezpośrednio w sytuację konkurencyjną LOTOS-u i ORLEN-u. Taki przedsiębiorca, który nie płaci VAT, przychodzi do naszych klientów oferując te same produkty, bo niestety, część z nich

trafia – jak powiedziałem – z rynku bałtyckiego, więc pewnie i z Możejek, na papierach, które deklarują przewóz do Niemiec. Przedsiębiorcy ci oferują te same produkty naszym klientom 30 groszy taniej za litr. Nie jesteśmy w stanie, niestety, walczyć z taką konkurencją. Mówimy coraz głośniej w tej sprawie i wspólnie z organami państwowymi będziemy walczyć z tym procederem, bo on niszczy nie tylko nasze firmy paliwowe, ale też budżet.

Biorąc to wszystko pod uwagę chcę powiedzieć, że sytuacja finansowa ORLEN-u jest bardzo stabilna. Jest tak dobra jak nigdy. Poziom zadłużenia wynosi 17%, czyli dla tego typu działalności – prawie żaden. W ciągu ostatnich pięciu lat średnioroczny wynik operacyjny, powiększony o amortyzację, kształtował się na poziomie 4 mld zł. Główne segmenty, poza rafinerią, gdzie są największe problemy, czyli petrochemia i detal, poprawiły swoje wyniki operacyjne.

Trudna sytuacja jest w Możejkach. To rafineria zlokalizowana w sposób, który sprawia, że jest uzależniona bardzo silnie od sytuacji makroekonomicznej. Jest położona w głębi lądu, bez znaczącego potencjału rynkowego, lokalnie. Ta rafineria była budowana z myślą o zaopatrywaniu wojsk radzieckich. Nie ma klienta, jest źle położona, w związku z tym logistyka jest droga. W tej sytuacji istotna część wyprodukowanych paliw musi być eksportowana i sprzedawana drogą morską. W związku z tą sytuacją, o której wspomniałem, ujścia na te produkty nie ma, albo jest po bardzo nieatrakcyjnych cenach. W wyniku działań restrukturyzacyjnych, które tam prowadziliśmy od momentu przyjścia do ORLEN-u, poprawiona została kondycja spółki. W roku 2012 osiągnęliśmy tam 100 mln dolarów zysku operacyjnego, powiększonego o amortyzację. Jednak w tej chwili, przy tak słabych warunkach makroekonomicznych, ta rafineria znowu jest na krawędzi zyskowności i mamy do czynienia z sytuacją podobną jak w roku 2009, gdy to obawialiśmy się, że będzie konieczność podnoszenia kapitału, albo udzielania pożyczek.

Pozytywna informacja dotycząca tego rynku jest taka, że po dojściu do władzy premiera Butkievičiusa, relacje nasze poprawiły się. W tej chwili analizowana jest inwestycja w rurociąg, podpisano już list intencyjny. Jeżeli pozwolą nam Litwini zbudować ten rurociąg, to poprawi się sytuacja logistyczna i spadną koszty.

Sytuacja finansowa – jeszcze jeden element, bardzo istotny: po pięciu latach odzyskaliśmy rating inwestycyjny w dwóch agencjach ratingowych. Jest to rating inwestycyjny ze stabilną perspektywą. Agencje postrzegają ORLEN jako bardzo wiarygodnego i stabilnego przedsiębiorcę.

Jeżeli chodzi o finansowanie dłużne to zdywersyfikowaliśmy strukturę tych źródeł. Obecnie stanowią one 76% naszego zadłużenia. Stało się tak dzięki pierwszej w historii emisji obligacji detalicznych. Całkowita wartość programu w 2013 r. wyniosła 700 mln zł. To były trzy transze po 200 mln zł i jedna transza po 100 mln zł. Zainteresowanie, jakim cieszyły się te obligacje – niektóre z tych transz były sprzedawane przez jeden dzień, niektóre maksymalnie przez dwa dni – świadczy o tym, jak silną percepcję pozytywną i zaufanie wśród przeciętnych obywateli ma marka ORLEN. Po prostu nie nadążaliśmy uruchamiać kolejnych transz, tak szybko się one rozchodziły. Obligacje te są w obrocie na rynku, na Giełdzie Papierów Wartościowych.

Wiem, że taki temat był poruszany na ostatnim posiedzeniu Komisji, na którym nas nie było – chodzi o realizację inwestycji prorozwojowych oraz innowacje a także o współpracę w zakresie badań i rozwoju. W ostatnich pięciu latach ORLEN zainwestował w projekty rozwojowe oraz w badania blisko 8 mld zł, co stanowiło prawie 53% wydatków inwestycyjnych. W kolejnych pięciu latach wydatki na te projekty prawie się podwoją. Planujemy je na poziomie 15,1 mld zł, co będzie stanowić 67% wszystkich wydatków inwestycyjnych.

W ramach Grupy Kapitałowej prowadzimy działalność naukowo-badawczą. Prowadzą ją zarówno polskie spółki, jak i dwie czeskie spółki należące do grupy POLYMER INSTITUTE w Brnie, prowadzące projekty badawczo-rozwojowe w zakresie produkcji polimerów, oraz VÚAnCh – projekty badawczo rozwojowe w zakresie procesów produkcyjnych petrochemicznych i rafineryjnych. Spółka ORLEN UPSTREAM, należąca do Grupy Kapitałowej ORLEN, bierze udział w programie BLUE GAS – polski gaz łupkowy, który jest wspólnym przedsięwzięciem Narodowego Centrum Badań i Rozwoju

oraz Agencji Rozwoju Przemysłu. Program ten przewiduje wsparcie wiodących przedsięwzięć badawczo-rozwojowych.

Ze względu na proces dostosowania do wymagań rynku, do norm i standardów europejskich ORLEN stosownie do potrzeb korzysta z usług placówek naukowo-badawczych, szkół wyższych oraz przedsiębiorstw, z którymi realizuje stabilną i stałą współpracę.

Jeżeli chodzi o bezpieczeństwo dostaw ropy naftowej to na politykę ORLEN-u w tym zakresie mają wpływ zarówno uwarunkowania makroekonomiczne, takie jak podaż i dyferencjał między ropą słodką a ropą rosyjską, a także sytuacja na poszczególnych kierunkach eksportowych oraz parametry jakościowe ropy. W ramach realizacji naszych celów strategicznych doprowadziliśmy do zawarcia po raz pierwszy w historii trzyletnich kontraktów bezpośrednich producentów z firmą Rosneft. W tej chwili posiadamy trzy kontrakty na dostawy długoterminowe ropy do Płocka. Jest to kontrakt z firmą Rosneft na 6 mln ton rocznie, do 31 stycznia 2016 r. I cały czas mamy dwie ważne umowy z pośrednikami. Jedna umowa, z firmą Souz, na 2,4 mln ton, która wygasa na koniec tego roku i z firmą Mercuria – 3,6 mln ton. Ta umowa wygasa z końcem 2015 r. Te kontrakty zabezpieczają potrzeby przerobu w około 70%. Resztę ropy dokupujemy na bazie kontraktów spot.

Mówiłem o kontrakcie z firmą Rosneft. Umowa ta przewiduje dostawy prawie 18 mln ton ropy naftowej, szacunkowa wartość kontraktu to 46 mld zł. Obowiązuje od 1 lutego 2013 r. do 31 stycznia 2016 r. Przewiduje ona również możliwość alternatywnych dostaw poprzez NAFTOPORT w Gdańsku. Oczywiście, umowa ta została zawarta przede wszystkim z pobudek ekonomicznych. Jest to producent a nie pośrednik, ale również gwarantuje to wyższą stabilność ze względu na to, że ropa to polityka w Rosji, wyższa stabilność dostaw i wyższe bezpieczeństwo.

Jeśli chodzi o zaopatrzenie rafinerii w Możejkach to naturalnym źródłem zaopatrzenia jej w ropę jest Bałtyk. Od 2006 r. zamknięty został rurociąg „Przyjaźń Północna" i od tego czasu musimy realizować zakupy z portów morskich w Primorsku i Ust-Łudze na bazie kontraktów spot. Żadnych zakłóceń w tych dostawach nie obserwujemy.

Ubiegły rok był przełomowy jeżeli chodzi o dostawy ropy na kierunku czeskim. Dla naszej rafinerii w Litvinowie w czerwcu 2013 r. podpisaliśmy bezpośredni kontrakt z producentem, z Rosneftem, na dostawy długoterminowe do UNIPETROL-u. Umowa obowiązuje do 30 czerwca 2016 r. i przewiduje dostawę w tym okresie około 8 mln ton ropy.

Jeżeli chodzi o nasze największe osiągnięcia to w ostatnim okresie, jak wspomniałem, mamy bardzo stabilne fundamenty finansowe i dobrą sytuację finansową, jesteśmy „okrętem flagowym" polskiej gospodarki. Jesteśmy jedyną polską firmą, notowaną wśród 500 największych firm na świecie w GLOBAL FORTUNE 500 – na miejscu 297. W ciągu ostatniego roku to awans o pięćdziesiąt pozycji. Marka ORLEN cały czas pozostaje numerem 1, jeżeli chodzi o wartość i zyskuje pod tym względem. Powiększyła w bieżącym roku przewagę nad drugim w rankingu BKO BP. Mamy największe pod względem wartości aktywa zagraniczne spośród spółek spoza sektora finansowego w Polsce. Parokrotnie, od 2008 r. zostaliśmy uznani za najlepiej zarządzaną firmę w Europie Srodkowo-Wschodniej w kategorii Oil/ Gas, Chemicals and Perochemicals magazynu finansowego EUROMONEY. Cyklicznie otrzymujemy nagrodę za najlepszy raport roczny, przyznawaną przez Instytut Rachunkowości i Podatków. Dostaliśmy w ubiegłym roku nagrodę „The Best of The Best", która jest przyznawana firmom, którym trzykrotnie udało się zdobyć to najwyższe wyróżnienie. Zajmujemy pierwsze miejsce w rankingu Platts, wśród 250 największych, najbardziej znaczących globalnych firm energetycznych w kategorii przetwórstwa ropy naftowej w regionie Europy Środkowo-Wschodniej. Zajęliśmy po raz ósmy z rzędu pierwsze miejsce w rankingu Coface TOP 500 największych firm Europy Środkowo-Wschodniej. Jesteśmy liderem wielu rankingów i wyróżnień. Nie będę państwa zamęczać wyliczaniem ich, bo jeszcze mógłbym robić to długo.

Co najważniejsze i na koniec: kurs akcji ORLEN-u od kiedy przyszliśmy – od czerwca 2008 r., jeżeli porównamy go z WIG 20, bo takie porównanie jest najlepszym odzwierciedleniem zachowania się kursu akcji – dał o wiele wyższy zwrot, niż najważniejszy indeks giełdy warszawskiej, czyli akcje nasze zyskały więcej niż najważniejsze indeksy giełdy warszawskiej.

Teraz mamy, panie przewodniczący, do wyboru: albo będziemy kontynuować tę prezentację bardziej szczegółowo, albo przejdziemy do pytań i odpowiedzi.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Pytanie do członków Komisji: czy jest wola kontynuowania prezentacji, czy dyskusji i odpowiedzi na pytania?

Jednak dyskusja.

Szanowni państwo, zanim otworzę dyskusję, chciałem odnieść się do wypowiedzi pana prezesa w kontekście dostarczenia zaproszenia dla pana prezesa, czy dla przedstawiciela PKN ORLEN, w dniu posiedzenia Komisji. Nie mamy takich obyczajów, dlatego poprosiłem pracowników naszego sekretariatu o wyjaśnienie sytuacji. Przed chwilą pan Wiesław przedstawił mi dokument, z którego wynika, że stosowne zaproszenie zostało wysłane w dniu 9 grudnia, o godz. 10.56, czyli na trzy dni przed posiedzeniem, co jest terminem określonym w regulaminie Sejmu. W takim trybie pracujemy.

Bardzo proszę, kto z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałbym uzyskać informację, na jakim etapie znajdują się inwestycje: budowa bloku parowo-gazowego we Włocławku i przygotowanie do inwestycji – budowy elektrociepłowni w Płocku?

Ponieważ na poprzednim posiedzeniu Komisji, na którym nie było nikogo z państwa firmy, zadawałem pytanie dotyczące wzrostu szarej strefy w Polsce w zakresie paliw ciekłych, prosiłbym o informację, jak ORLEN ocenia swoje straty z tego tytułu? Jakie działania państwo obserwujecie ze strony przemytników, tych, którzy wprowadzają paliwo do Polski? Jakie działania ze swojej strony państwo rekomendowaliście odpowiednim służbom lub ewentualnie podejmowaliście, czy to we współpracy ze służbami, czy jako Spółka?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Jeżeli można, przyjmijmy taki tryb, że teraz będą kolejne pytania a potem zostaną udzielone odpowiedzi.

Pan poseł Jarmuziewicz będzie kolejnym mówcą, bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Jarmuziewicz (PO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jak państwo wiecie, ja zbyt często nie zabieram głosu w dyskusjach tego typu, natomiast doskwiera mi trochę moje sześcioletnie doświadczenie przyglądania się transportowi międzynarodowemu.

W związku z tym obejrzałem tę prezentację z zaciekawieniem. To bardzo, bardzo trudny rynek, myślę, że nawet trudniejszy niż państwo pokazują to w prezentacji. Przerażające są dwie liczby, który świadczą o głębokiej rezerwie rynku. Chodzi mi o te widełki – od 11% do 19% szarej strefy, o której mówił pan prezes. Przyglądając się z tytułu pełnionej funkcji transportowi międzynarodowemu drogowemu byłem świadkiem skutecznego procesu lobbingowego, kiedy to zmieniono w Polsce ilość wwożonego paliwa z dwustu litrów na sześćset litrów. Dzisiaj koncerny produkujące ciężarówki oferują homologowane ciężarówki z wozem tysiąca pięciuset litrów. W tej chwili tak wygląda oferta handlu samochodami ciężarowymi w Europie i na świecie, że te firmy Polakowi są w stanie sprzedać homologowany samochód z pojemnością tysiąc pięćset litrów.

Tę uwagę kieruję bardziej do ministra Gawlika niż do samego koncernu, bo jego instrumentarium, którym może się posłużyć w walce z szarą strefą koncern oceniam jako minimalne.

Oczywiście, donos obywatelski, informowanie władz o tym, że ma miejsce jakieś niedozwolone wwożenie, tak., to jest ważne, ale odnoszę wrażenie (a trochę też sobie na tym zęby połamałem), że nie mamy sprawnego mechanizmu. To jest problem ponad polityczny, tzn. wszyscy się z tym zmagali, nie doszliśmy, do jakiejś solidnej konstatacji, żeby się wyposażyć w naprawdę dobre narzędzia do kontrolowania wwożonego paliwa do Polski. Czy te sześćset litrów było takim, poniekąd, rozgrzeszeniem, że nie więcej niż

sześćset litrów, w związku z tym, że w standardowych zbiornikach zmierzenie sześciuset litrów jest już uciążliwe?

Myślę, że z trzeba rozmawiać z Głównym Urzędem Ceł, ze Strażą Graniczną. Gorąco to rekomenduję, bo te liczby są niesamowite. Od 11% do 19% – to są proste rezerwy, które tkwią w Polsce. Nie zależą od rynków międzynarodowych, tylko mamy je do „rozegrania" tu, u nas! W związku z tym gorąco rekomenduję te działania a kuluarowo służę swoimi informacjami, bo się temu przyglądałem i widziałem, jak niesłuchanie silnie jest to lobby.

Mamy największą flotę tirów w Europie, to jest potęga – 180 tys. tirów jeżdżących w transporcie międzynarodowym. W miliardach tonokilometrów trzy lata temu prześcignęliśmy Niemców. Proszę sobie wyobrazić, że Rosjanie mają 40 tys. tirów, my mamy ich 180 tysięcy. To są takie liczby. W związku z tym naprawdę mamy u siebie do załatwienia sprawę „dobrania się" do tej rezerwy, jaką jest tych 11% do 19% i, oczywiście, trzeba pamiętać o „zaradności" polskich przewoźników, którzy zdobyli rynki europejskie, ale przy takiej strasznej konkurencji w transporcie, jeżeli chodzi o cenę cargo, będą szukali „rezerw" w innym miejscu. Liczba zezwoleń, na przykład ukraińskich, na wyjazdy przez wschodnią granicę, przy wolumenie 250 tys., jest praktycznie nieograniczona. Te zezwolenia „wyjeżdżają" kierowcy (oczywiście narażam im się w tej chwili) przejeżdżają przez granicę, podbijają „na pusto", że byli i wracają z zalanym po korek paliwem. I tak raz, drugi i trzeci.

I nawet, gdyby przestrzegali tej ilości, tych 600 litrów, to przy tych tysiącach kursów zaczyna nam to rosnąć w niesamowite ilości. Jestem głęboko przekonany, że w wielu przypadkach jest to więcej niż 600 l.

Dobra wiadomość w tym wszystkim jest taka, że w sytuacji, gdy dostaliśmy, praktycznie biorąc nieograniczoną, liczbę zezwoleń rosyjskich, trochę „rogi pokazali" Białorusini. Oni wyglądają, jakby Rosjanie mieli do nich „pilota", co miało na celu, żeby poskromić nasze zapędy transportowe. Trochę nam Białorusinów „schłodzili", żeby ci nas nie wpuszczali tak łatwo. To setki tysięcy zezwoleń rosyjskich zawierają w sobie tęgie, tęgie miliony litrów, jak nie miliardy.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Panie pośle, bardzo proszę.

Poseł Leszek Jastrzębski (PO):

Dziękuję.

Panie przewodniczący, panie prezesie. Miałbym trzy pytania, bo tutaj już było wspomniane o tych inwestycjach ORLEN-u w energetykę i w bloki gazowo-parowe we Włocławku, w Płocku i jeden w Czechach. Chciałem zapytać, czy to są inwestycje, które będą realizowane, czy ORLEN ma długofalową strategię, by iść w tym kierunku, czy też będą one zlokalizowane tam, gdzie on rzeczywiście działa?

Drugie pytanie dotyczy spółki ORLEN Upstream. Jaka liczba odwiertów jest przewidywana w tym roku, jeśli chodzi o poszukiwanie gazu łupkowego? Chodzi mi o odwierty pionowe, poziome i szczelinowanie.

Trzecie pytanie dotyczy rurociągu produktowego, co do którego został podpisany list intencyjny na Litwie – skąd i dokąd ten rurociąg jest planowany i co ma być tym rurociągiem tłoczone?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję.

Pan poseł Rojek ma głos, proszę bardzo.

Poseł Józef Rojek (SP):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Panie prezesie, ta szara strefa – nie wiem, czy tylko ona wyjaśnia ten problem, o którym mówił minister Jarmuziewicz. Nie wiem, czy to jest akurat szara strefa. To jest

zaradność niektórych naszych przewoźników. Nie wiem, czy bym ja podobnie nie robił, gdybym miał paliwo i możność zatankowania za granicą. To samo bym robił: jechałbym tam, przywoził i koniec. Na pewno państwo to jakoś postrzegacie i wnikacie w szczegóły. Czy tylko na tym to polega? Wyobrażam sobie wjazd jakichś całych składów pociągów z „lewym" paliwem do nas. Nie wiem, może pan to przybliżyć bardziej?

Druga sprawa – kwestia Możejek. Odkąd jestem w Komisji Skarbu Państwa i Możejki zostały przez nas zakupione to widzę, że to jest wielkie nieszczęście. Faktycznie mamy to, kupiliśmy, myśleliśmy, że to dobrze pójdzie. A tu poszło akurat odwrotnie. Ci, którzy byli tym zainteresowani – mówię o sąsiadach – nie wiem, czy ten rurociąg dalej modernizują i nie ma możliwości zasilania? Z drugiej strony, Litwini nie dali możliwości wybudowania tego rurociągu, co by istotnie obniżyło koszty, tylko że trzeba by było po tych torach „tyrkać" i wozić tymi cysternami. Tyle lat się pastwimy nad tym i narzekamy, to co dalej robić? Czy firma ma jakąś koncepcję, żeby ten problem jakoś rozwiązać, tak lub owak, tym bardziej, że pan, jak sądzę z wypowiedzi, nie widzi przyszłości dla Możejek? Ja bym oczekiwał zdecydowania co do tej sprawy. Dobrze, że było jakieś „wysunięcie się" w tamtym kierunku myśli polskiej i jakichś naszych interesów, ale to nie wypaliło.

Trzecia sprawa. Pan tu szybciutko „przeleciał" po tych inwestycjach, mówił o stronie kosztowej, ale o stronie technicznej nie mówił pan nic. Czy to mają być jakieś instalacje, które będą wspomagać np. polski przemysł chemiczny? Bo ten przemysł potrzebuje tego surowca do produktu końcowego, w zakładach produkcyjnych. Czy państwo współpracujecie z Grupą AZOTY, bo niedawno firma LOTOS podpisała protokół, z wkładem pół na pół, jeśli chodzi o nową inwestycję a co ORLEN w tej sprawie? Być może wyrasta tu jakaś konkurencja? Nie ma co ukrywać. Jak to jest? Chodzi o to, żeby to wszystko pogodzić w tej skali polskiej i żeby to było dobrem obopólnym. Chciałbym na ten temat jakąś wiedzę uzyskać.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani przewodnicząca Renata Zaremba ma głos, bardzo proszę.

Poseł Renata Zaremba (PO):

Dziękuję.

Panie prezesie, cieszę się, że PKN ORLEN skorzystał z kredytu 1 mld zł w ramach programu „Inwestycje Polskie" na realizację strategii energetycznej. Czy możemy dowiedzieć się czegoś bliżej na temat tego projektu?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, kto z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Nie widzę zgłoszeń, zatem proszę o udzielenie odpowiedzi.

Prezes Zarządu PKN ORLEN S.A. Jacek Krawiec:

Dziękuję bardzo.

Postaram się chronologicznie odpowiedzieć, albo też według tematów, jeśli pytania by się powtarzały. Co do energetyki to, jak wspomniałem podczas prezentacji, jeżeli chodzi o blok parowo-gazowy we Włocławku widać, jak on wygląda. Wychodzimy z ziemi, podnosimy elementy stalowe, czyli budowa trwa. Przewidujemy oddanie bloku w roku 2015, zgodnie z harmonogramem. Płock jest na etapie przetargu, którego rozstrzygnięcie spodziewane jest w tym roku. Jeżeli chodzi o całą strategię energetyczną – a pytano, czy coś jeszcze robimy, prócz Włocławka, Płocka i elektrociepłowni w Litvinowie – to na tę perspektywę strategiczną, czyli na lata 2013-2017 to jest to tyle a następne działania w tym obszarze zaprezentujemy w momencie prezentowania strategii na kolejny cykl strategiczny.

Przypomnę, że to jest dość kapitałochłonny obszar i trzy takie przedsięwzięcia w jednej perspektywie strategicznej to jest dosyć sporo.

Jeśli chodzi o odwierty łupkowe to na ten rok przewidujemy cztery poziome i jeden pionowy plus warunkowo zwiększenie liczby odwiertów, jeśli sytuacja ekonomiczna i administracyjna na to pozwoli, bo przypomnę, że to nie są działania zależne tylko od nas. Czekamy na różnego rodzaju zgody środowiskowe, takie i owakie, i to przedłuża czasem te procesy dosyć znacząco. Natomiast jesteśmy liderem, jeżeli chodzi o liczbę i tempo wykonywanych odwiertów na naszych koncesjach łupkowych.

Rurociąg produktowy w Możejkach ma transportować produkty lekkie i ma być zbudowany na trasie Możejki-Kłajpeda, czyli do portu w Kłajpedzie i dalej, na morze.

Jeżeli chodzi o rurociąg „Przyjaźń", to jak rozmawiałem ostatni raz na ten temat z prezesem Transneftu powiedział mi, że tam jest bodajże 1400 usterek i modernizowanie tego rurociągu im się nie opłaca. Myślę, że na chwilę obecną należy temat uznać za zakończony.

Oczywiście, Możejki są problemem. Poprzez działania restrukturyzacyjne doprowadziliśmy do tego, że one zanotowały zysk operacyjny wynoszący 100 mln dolarów. W tym roku jest trudniej ze względu na sytuację makroekonomiczną. One funkcjonują mniej więcej tak, jak ta sytuacja makroekonomiczna im na to pozwala. Myślę, że jeżeli wybudowalibyśmy ten rurociąg produktowy to i koszty się obniżą i sytuacja logistyczna się poprawi. Należy jednak wziąć pod uwagę to, że nawet, gdybyśmy chcieli rozwiązać problem tak, jak pan poseł zasugerował, czyli sprzedać Możejki, to musi je ktoś chcieć kupić. Raczej na to nie ma kupca.

Jeżeli chodzi o chemię, to rozważamy budowę instalacji fenolu i metatezy i to będzie służyło produkcji Grupy AZOTY. Przypomnę, że skończyliśmy niedawno inwestycję na prawie 1 mld Euro – (kompleks petrochemiczny) PX/PTA, która też w dużej mierze dotyczyła tego obszaru.

Kredyt z Banku Gospodarstwa Krajowego na 1 mld zł na segment energetyczny, oczywiście ma posłużyć finansowaniu bloku we Włocławku, ewentualnie z przeniesieniem na blok w Płocku.

Co do szarej strefy to oddam głos za chwilę koledze, który przyszedł tu, bo się tym zajmuje na co dzień. Przygotowaliśmy specjalny slajd. Powiem tylko tak: jesteśmy pierwszymi, którzy ten problem zauważyli, bo jesteśmy do tego predestynowani, żeby widzieć, co się w tym obszarze spraw dzieje. Zaczęliśmy ten problem zgłaszać w różnych miejscach. Mamy do czynienia z mafią i trzeba sobie powiedzieć szczerze, że to jest mafia paliwowa. Czy nasza, czy nie nasza, to inna rzecz, bo różne osoby są zatrzymywane, niekoniecznie są to obywatele Polski. To wiąże się z tym, co pan minister Jarmuziewicz powiedział, bo to też i ze Wschodu idzie ten proceder. To wymaga skoordynowanych działań firm paliwowych, czyli LOTOS-u i ORLEN-u, ale też aktywności szeregu resortów.

Mówiliśmy tu o celnikach; wiadomo, że też dotyczy to podatku, bo 4 mld zł uszczuplenia podatkowego, to domena Ministerstwa Finansów. Jest transport drogowy, czyli inspekcja drogowa, która może też mieć tu pewien udział, jest ABW, jest policja. Trzeba te działania skoordynować. Na dzień dzisiejszy z naszej perspektywy wydaje się najważniejszą rzeczą szybkie uchwalenie ustawy, która jest przygotowywana – nie wiem, na jakim jest etapie – przez Ministerstwo Gospodarki. Sugerowalibyśmy, żeby była ona uchwalona tzw. szybką ścieżką – poselską, bo to jest palący problem. Od 11% do 19% udziału szarej strefy w całym obrocie paliwami to jest problem nas wszystkich, nie tylko LOTOS-u czy ORLEN-u. To jest problem państwa.

Apeluję do państwa o to, by jeżeli ta ustawa się pojawi w Sejmie, jak najszybciej ją przyjąć. Ta ustawa ma spowodować prostą rzecz: ma zwiększyć limit wymagany do prowadzenia działalności. Bo w czym dziś jest problem? Ludzie wwożą cysternami paliwo z krajów bałtyckich. Powstaje łańcuszek firm, ostatnia firma nie płaci VAT, upada. Nie płacę VAT, nie mam kosztów, mogę oferować towar taniej… Dzisiaj firm handlujących paliwami w Polsce jest 8600, powinno być ich kilkaset. Można to osiągnąć i bardzo szybko zmienić stan obecny, poprzez wprowadzenie kaucji w wysokości sugerowanej przez nas – 5 mln zł, by nie było tak, jak w tej chwili, że jest dobrowolna wpłata w wysokości 200 tys. zł, bo ci ludzie się z tego śmieją. Wpłacają te 200 tys. zł i mówią, że są na liście Ministerstwa Finansów. Zmiany, które zostały wprowadzone, zadziałały w odwrotny sposób od zamierzonego, ci ludzie mówią, że są „czyści", bo przecież

są na tej liście. Tak, że apeluję o to, żeby tę ustawę, jeżeli ona tylko się pojawi w Sejmie, jak najszybciej przeprowadzić przez procedury, bo to może znacznie ukrócić ten proceder.

Wiem o tym, że tak było w Czechach. Byliśmy głównym lobbującym za zmianami w Czechach, bo jeszcze rok temu na rynku czeskim mieliśmy do czynienia z dwudziestoprocentową szarą strefą. Wtedy u nas to było 5% i zastanawialiśmy się, co w tych Czechach się dzieje, że tam jest 20% a u nas 5%? Wylobbowaliśmy przepisy, w październiku prezydent podpisał ustawę. Listopad, grudzień – po sprzedaży u nas widać, że zadziałało od razu. Tam jest wymagana kwota 20 mln koron, czyli około 3 mln zł. Liczba podmiotów handlujących wynosi kilkaset, bo nikt nie będzie ryzykował 3 mln zł czy 5 mln zł dla dwóch transakcji, bo to się po prostu nie opłaci.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania, komentarze, głosy w dyskusji?

To proszę, jeszcze pani poseł.

Poseł Renata Zaremba (PO):

Panie prezesie, czy może pan coś powiedzieć na temat zaangażowania tego 1 mld zł z „Polskich Inwestycji"?

Prezes Zarządu PKN ORLEN S.A. Jacek Krawiec:

W tej chwili jeszcze te pieniądze nie są wydatkowane, natomiast są przeznaczone na blok parowo-gazowy we Włocławku, ewentualnie na blok w Płocku. Na energetykę na pewno.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję.

Nie widzę innych zgłoszeń, zatem zamykam tę część naszego posiedzenia.

Serdecznie dziękuję panu prezesowi, przedstawicielom PKN ORLEN. Myślę, że w przyszłości współpraca z sekretariatami będzie lepsza, że bez kłopotów i kolizji będziemy widywać się na posiedzeniach Komisji Skarbu Państwa.

Serdecznie dziękuję.

Za chwilę punkt drugi. Widzę, że pan minister Gawlik też wychodzi, tak więc dziękuję serdecznie.

Pan minister Tamborski będzie przedstawiał informację na temat kierunków prywatyzacji majątku Skarbu Państwa w roku 2014.

Proszę o uwagę, głos ma pan minister Tamborski. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Paweł Tamborski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Bardzo dziękujemy za zaproszenie i za możliwość zaprezentowania kierunków prywatyzacji. Jednocześnie chciałbym zwrócić uwagę na to, że zamknęliśmy rok 2013, gdy upłynął okres ważności naszego programu dotyczącego prywatyzacji, przyjętego przez Radę Ministrów i prezentowanego również na forum Wysokiej Komisji, czyli programu prywatyzacji na lata 2012-2013. Pracujemy w tej chwili nad sprawozdaniem z realizacji tego planu. Wraz z wnioskami i rekomendacjami zostanie ono przedłożone Radzie Ministrów.

Jednocześnie chciałem poinformować, że prowadzimy teraz w naszym urzędzie prace nad nowym dokumentem, dotyczącym tym razem polityki właścicielskiej Ministerstwa Skarbu Państwa na kolejne dwa lata, który będzie się koncentrował na obszarze zarządzania majątkiem Skarbu Państwa i na prywatyzacji. Zgodnie z założeniami odnosił się on będzie do wszystkich podmiotów znajdujących się w nadzorze Ministra Skarbu Państwa a przekształcenia własnościowe stanowić będą jeden z prezentowanych zakresów działań, czyli – jak już kilkakrotnie o tym informowaliśmy – funkcja Ministerstwa Skarbu Państwa coraz bardziej będzie szła w stronę zarządzania aktywami a prywatyzacja, która po dwudziestu latach historii ma coraz mniejsze znaczenie, jeśli chodzi o kwestię udziału w transformacji polskiej gospodarki, staje się zadaniem numer 2 na liście naszych priorytetów.

Planujemy, że opracowanie tego dokumentu i jego przedłożenie Radzie Ministrów nastąpi do końca pierwszego kwartału i będziemy zaszczyceni, mogąc zaprezentować ten dokument Wysokiej Komisji.

Jeśli chodzi o kwestię kierunków prywatyzacji, to chciałem zwrócić uwagę na uwarunkowania procesów prywatyzacyjnych. Analizując potrzebę kontynuowania tych procesów trzeba mieć na uwadze trzy podstawowe aspekty.

Po pierwsze – skuteczne prowadzenie procesów prywatyzacji jest niezbędne dla zakończenia transformacji gospodarczej naszego kraju, jakkolwiek – o czym będę jeszcze mówił w swoim wystąpieniu – w tej chwili prywatyzacja nie ma już takiego istotnego znaczenia dla naszej gospodarki. Dla przypomnienia: w momencie, gdy zaczynaliśmy prywatyzację, po zmianie w Polsce na początku lat 90. Skarb Państwa, czy spółki związane ze Skarbem Państwa odpowiadały za ponad 80% polskiego PKB, dzisiaj to jest grubo poniżej 20%. Istotny udział w tej zmianie ma oczywiście proces prywatyzacji. Rzecz jasna innym elementem jest rozwój sektora prywatnego,

Kolejny aspekt, jeśli chodzi o uwarunkowania procesu prywatyzacji jest taki, że prywatyzacja stanowi szansę na utrzymanie wzrostu gospodarczego i poprawę konkurencyjności polskiej gospodarki,

Po trzecie – często jest tak, że pozyskanie inwestora dla spółek stwarza postawy ich modernizacji i rozwoju m.in. przez dostęp do *know how*, czy pozyskanie środków na inwestycje, lub zapewnienie efektu synergii między poszczególnymi podmiotami. Odnosi się to w szczególności do mniejszych podmiotów, ponieważ w przypadku podmiotów większych, dużych spółek, naszym ulubionym i preferowanym sposobem prywatyzowania jest wprowadzanie naszych spółek na rynek papierów wartościowych, do publicznego obrotu na rynku papierów wartościowych – na Giełdę Papierów Wartościowych w Warszawie. Dzięki temu mamy możliwość budowania dużych polskich podmiotów, tzw. narodowych championów, które – mamy nadzieję – będą na tyle duże i na tyle konkurencyjne, by móc z sukcesem poruszać się również na rynkach międzynarodowych.

Efektywność realizacji procesu prywatyzacji w dużej mierze jest uzależniona od stabilizacji zarówno na rynku krajowym, jak i na rynkach zagranicznych, w tym na światowych i europejskich rynkach finansowych. W chwili obecnej obserwujemy ożywienie w polskiej gospodarce, liczymy na to, że będzie to również skutkowało wzrostem zainteresowania inwestorów naszą ofertą prywatyzacyjną.

Nie bez znaczenia jest także sytuacja na rynkach kapitałowych, jednak w kontekście zamierzeń prywatyzacyjnych stworzenie przez Skarb Państwa dobrego klimatu inwestycyjnego wokół GPW w Warszawie oraz wykorzystywanie prywatyzacji giełdowych należy oceniać jako pozytywną przesłankę dla polskiej gospodarki.

Zbywanie pakietów akcji spółek z udziałem Skarbu Państwa to nie tylko proces prywatyzacji, ale również proces wpływający na umocnienie roli i miejsca warszawskiej GPW w regionie i na światowych, globalnych rynkach kapitałowych. To jest swego rodzaju katalizator dla spółek prywatnych, w tym również zagranicznych, dla poszukiwania kapitału na warszawskim parkiecie.

Przy analizie uwarunkowań procesu prywatyzacji należy również mieć na uwadze wpływ czynników wewnętrznych, gwarantujących skuteczną realizację poszczególnych projektów, takich jak m.in. atrakcyjność branży prywatyzowanych spółek, ich kondycję ekonomiczno –finansową, czy brak przeszkód formalnych. Na przykład dotyczy to spółek, które posiadają nieruchomości w Warszawie, w tym kwestii uregulowania stanu prawnego nieruchomości.

W tym miejscu należy podkreślić, że po ponad dwudziestu latach transformacji Skarb Państwa jest właścicielem aktywów, które – poza kilkudziesięcioma przypadkami – w coraz mniejszym stopniu stanowią atrakcyjne aktywa dla poszczególnych, potencjalnych inwestorów branżowych. Z tego powodu Minister Skarbu Państwa, oprócz transakcji sprzedaży rozważa inne rodzaje przekształceń własnościowych.

W celu zapewnienia efektywnego zarządzania majątkiem Skarbu Państwa zakłada się kontynuację w roku 2014 działań mających na celu wzmocnienie i profesjonalizację nadzoru właścicielskiego. Powinno to pozwolić na budowanie wartości spółek przy

uwzględnieniu interesu akcjonariuszy a w przypadku spółek o istotnym znaczeniu – na zapewnienie realizacji określonego interesu Skarbu Państwa.

Jeżeli chodzi o same planowane działania prywatyzacyjne, to ich celem jest przede wszystkim modernizacja, zapewnienie modernizacji podmiotów gospodarczych, podniesienie ich innowacyjności, konkurencyjności, zwiększenie efektywności dziania, porządkowanie struktury właścicielskiej w gospodarce.

Jeżeli chodzi o naszą politykę prywatyzacyjną, nasze działania prywatyzacyjne, to chciałbym również zwrócić uwagę na istotny element, jakim w tej chwili jest program „Inwestycji Polskich". Jak państwo wiedzą, Rada Ministrów wyraziła zgodę na wniesienie pakietów czterech spółek na podwyższenie kapitału spółki Polskie Inwestycje Rozwojowe S.A., czy na podwyższenie funduszy własnych Banku Gospodarstwa Krajowego tak, ażeby te dwie instytucje – filary tego programu, mogły skutecznie finansować duże projekty, czy wspomagać finansowanie dużych projektów infrastrukturalnych. Zamierzamy ten program finansować. Będzie on finansowany w miarę potrzeb, czyli w miarę dojrzewania konkretnych projektów inwestycyjnych, z którymi, mam nadzieję, że i Polskie Inwestycje Rozwojowe i Bank Gospodarstwa Krajowego będą się mierzyły w roku 2014.

W roku 2014 kontynuowane będą projekty, które nie zakończyły się sukcesem w ostatnim roku obowiązywania planu prywatyzacji na lata 2012-2013. Wspomniałem o tej kiepskiej jakości wielu spółek, które w dalszym ciągu nadzoruje Minister Skarbu Państwa. Przyznam, że mamy ponad sto otwartych projektów prywatyzacyjnych. W większości są to projekty bardzo trudne, które wymagają restrukturyzacji tych podmiotów, tak aby pozyskać atrakcyjne z punktu widzenia Skarbu Państwa i samych spółek oferty ze strony inwestorów.

Chciałem zwrócić uwagę również na to, że prowadzenie procesów prywatyzacji w roku 2014 odbywać się będzie przy uwzględnieniu przepisów zawartych w przyjętych przez Radę Ministrów strategiach i programach branżowych. Część tych programów podlega aktualizacji, czyli również będziemy bazować na zaktualizowanych dokumentach. Mówię tu w szczególności o „Polityce energetycznej Polski do roku 2030". W tej chwili trwają prace nad aktualizacją tej polityki. Są w niej określone założenia właścicielskie, dotyczące naszych kluczowych spółek energetycznych.

Podobne znaczenie ma polityka rządu RP dla przemysłu naftowego. W Polsce ta polityka odnosi się do ORLEN-u, do PGNiG i do LOTOS-u. W każdym z tych przypadków przyjęta polityka przewiduje utrzymanie kontroli Skarbu Państwa nad tymi spółkami.

Trzecim z tych programowi, który ma istotny wpływ na nasze działania prywatyzacyjne, jest „Program działalności górnictwa węgla kamiennego w Polsce w latach 2007-2015". Jak wspomniałem, przekształcenia własnościowe spółek Skarbu Państwa działających w tych sektorach uzależnione są w niektórych przypadkach od opracowania i wdrożenia kolejnej edycji strategii dla tych branż.

W roku 2014 oprócz działań prywatyzacyjnych planowana jest konsolidacja lub wniesienia akcji lub udziałów na podwyższenie kapitału zakładowego innych podmiotów z udziałem Skarbu Państwa a także kontynuowanie procesów nieodpłatnego zbycia na rzecz jednostek samorządu terytorialnego, czyli prywatyzacja poprzez komunalizację.

Zgodnie z obecnym stanem prawnym, Minister Skarbu Państwa może dokonywać komunalizacji spółek powstałych w drodze komercjalizacji. Pozostawiamy więc w pewnym sensie poza tym obszarem możliwość prowadzenia komunalizacji część spółek, które powstały w innym trybie. W tej chwili ustawa została już złożona, to już się stało. Rozszerzyliśmy katalog spółek mogących podlegać komunalizacji również o spółki powstałe w innym trybie, to otwiera nam nowe możliwości, jeżeli chodzi o kwestię dysponowania spółkami, które nadzoruje Minister Skarbu Państwa.

Jeżeli chodzi o liczby, to zgodnie z założeniami budżetowymi na rok 2014 planujemy uzyskanie przychodów z prywatyzacji na poziomie 3,7 mld zł.

Jeżeli chodzi o to, w jaki sposób zamierzamy te kwotę zrealizować to chcemy to osiągnąć przede wszystkim poprzez sprzedaż pakietów akcji naszych spółek notowanych już na GPW w Warszawie, czyli poprzez sprzedaż tzw. bloków akcji. Kontynuujemy w tej chwili prywatyzację Polskiego Holdingu Nieruchomości. Kiedy uzyskamy atrakcyjne

oferty, Skarb Państwa będzie gotów przestać być akcjonariuszem tej spółki. Jeżeli uzyskamy odpowiednie oferty, jesteśmy gotowi całkowicie sprywatyzować tę spółkę.

Dysponujemy również pakietami akcji spółek, które są notowane na GPW w Warszawie i w zależności od sytuacji rynkowej będziemy gotowi realizować transakcje blokowe. Dla przypomnienia – jeżeli chodzi o te duże, istotne, spółki giełdowe, w tej chwili Skarb Państwa dysponuje pakietem wartym około 100 mld zł. Biorąc pod uwagę wszystkie limity i ograniczenia, które wynikają z polityk branżowych, określających naszą politykę właścicielską, czyli utrzymywanie tych konkretnych pakietów (np. w przypadku PGE jest to pakiet na poziomie 50%) mówimy o pakiecie wartym około 26 mld zł. Jest on teoretycznie, potencjalnie dostępny do prywatyzacji, bez naruszenia założeń właścicielskich, określonych w tych konkretnych politykach branżowych. Odnosi się to przede wszystkim do tych spółek, które my uznajemy za spółki istotne z punktu widzenia Skarbu Państwa.

Jeżeli chodzi o transakcje giełdowe to mają one odpowiadać za około 80% kwoty 3,7 mld zł, o której już wspomniałem. Pozostała część tej kwoty – około1,2 mld zł, ma pochodzić ze sprzedaży około stu projektów branżowych, czyli realizowanych w ramach prywatyzacji bezpośredniej. Mamy nadzieję zamknąć w tym roku takie transakcje, jak prywatyzacja warszawskiego rolno-spożywczego rynku hurtowego w Broniszach, Rynku Chorzów, Dolnośląskiego Centrum Hurtu Spożywczego, Lubelskiego Rynku Hurtowego – to jest cały blok spółek, związanych z prowadzeniem rynków hurtowych. Mamy nadzieję te prywatyzacje zamknąć w tym roku.

Jak już wspominałem, jesteśmy w tej chwili (ja osobiście odpowiadam za procesy prywatyzacyjne) w trakcie prywatyzacji tych drobniejszych spółek. Jesteśmy w stu takich procesach, mamy otwartych sto procedur prywatyzacyjnych.

Jeżeli chodzi o prywatyzację to kojarzona jest ona z sukcesem dzięki transparentności zastosowanych procedur, również dzięki temu, że większość tych dużych transakcji prywatyzacyjnych była realizowana poprzez rynek publiczny, czyli poprzez GPW w Warszawie. W dalszym ciągu promujemy procesy prywatyzacyjne poprzez bezpośrednie kontakty z inwestorami branżowymi, potencjalnie zainteresowanymi nabywaniem naszych akcji.

W zeszłym roku przeprowadziliśmy bardzo intensywny program marketingowy, jeżeli chodzi o te drobne spółki, które są w naszym programie prywatyzacyjnym. Ten program był skierowany do polskich przedsiębiorców. Mieliśmy cykl spotkań w wielu miastach polskich. Podczas spotkań prezentowaliśmy naszą ofertę prywatyzacyjną. Prowadzimy również intensywne działania promocyjne, związane z naszym programem prywatyzacyjnym, jak również z promocją naszego rynku kapitałowego wśród instytucjonalnych inwestorów finansowych funkcjonujących na rynku giełdowym.

Oprócz tego prowadzimy również intensywne działania związane z promocją akcjonariatu obywatelskiego, czyli działania edukacyjne związane z informowaniem polskich obywateli na temat możliwości i ryzyk związanych z funkcjonowaniem na rynku kapitałowym. Są to też działania związane z promocją polskiej prywatyzacji.

Panie przewodniczący, dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Otwieram dyskusję.

Pan minister mówił o bardziej szczegółowym planie, który zostanie przedstawiony Wysokiej Komisji do końca pierwszego kwartału. Myślę, że wtedy dyskusja będzie ciekawsza.

Bardzo proszę, pan poseł Suski.

Poseł Marek Suski (PiS):

Mam pytanie o prywatyzację tych spółek rolno-spożywczych, między innymi Bronisz i innych rynków. Jaką formę prywatyzacji państwo przyjmujecie, czy udział w prywatyzacji będą mieli rolnicy, plantatorzy, którzy są producentami, czy też przewidujecie transakcje tylko na zasadzie sprzedaży kapitałowej, czyli – kto da więcej i tyle?

Chodzi mi też o to, czy macie jakąś wizję kształtu prywatyzacji z udziałem obywateli, czy nie jest to przedmiotem zainteresowania ministerstwa?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chce jeszcze o coś zapytać, zabrać głos?

Przy planie pracy będziemy bardziej szczegółowo rozważali kwestie zamierzeń ministra skarbu.

Teraz proszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi na pytanie pana posła Suskiego.

Podsekretarz stanu w MSP Paweł Tamborski:

Jeżeli chodzi o te spółki z sektora rolno-spożywczego, które pozostają w dalszym ciągu w gestii Ministra Skarbu Państwa to w większości przypadków zostały przewidziane specjalne procesy prywatyzacyjne, obejmujące w pierwszej kolejności udostępnienie tych akcji osobom uprawnionym.

Poinformuję pana posła na piśmie, jeżeli chodzi o kwestię, kto dokładnie wchodzi w kategorię osób uprawnionych w przypadku spółek zajmujących się hurtem. Uczestnikami tego rynku są również rolnicy. Jest to grono osób uprawnionych, związanych z operowaniem na tym rynku, o ile pamiętam, są to również samorządy lokalne.

Precyzyjnej odpowiedzi udzielę na piśmie.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie.

Dziękuję panu ministrowi i wszystkim uczestnikom.

Jutro odbędą się dwa posiedzenia. Serdecznie zapraszam. Na jednym omówimy prace Komisji, drugie zostało zwołane jest w trybie art. 152 na wniosek grupy posłów.

Do zobaczenia jutro.